

Ujarzmić Serafę • Park z wuzetkami • Pogotowie jeżowe
Policjant na medal • Równość praw przy najmie lokali

www.wiadomosci.krakow.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przeznacz dalej!

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 9 (176) Rok XVI

Kraków

wrzesień 2010

Wielopiętrowy blok bez pozwoleń

Na rogu ulic Macedońskiej i gen. Józefa Sułkowskiego powstał siedmiokondygnacyjny blok mieszkalny. Mieszkańcy okolicy protestują. Sąd uznał budowę za nielegalną, miasto cofnęło pozwolenie, a Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nakazał jej wstrzymanie. Prace jednak kontynuowano.

Mieszkańcy ul. Generała Sułkowskiego na Woli Duchackiej zyskali nowego sąsiada. Siedmiopiętrowy budynek wyrósł w pobliżu domów jednorodzinnych i niskich bloków stojących po drugiej stronie ul. Macedońskiej. Dla tego rejonu miasto nie ma planów zagospodarowania przestrzennego. W takiej sytuacji podstawą do określenia zasad zagospodarowania terenu, w przypadku inwestycji niemającej charakteru celu publicznego,

jest decyzja o warunkach zabudowy. Wydział Architektury Urzędu Miasta w 2007 r. wydał taką decyzję, która umożliwiła powstanie bloku. Rada Dzielnicy XI w poprzedniej kadencji zaopiniowała inwestycję pozytywnie. Budynek miał być pierwotnie niższy, inwestor zdecydował się jednak dobudować kolejne kondygnacje i nowy blok stał się wyższy od tych stojących w pobliżu. Po zmianach w projekcie do samorządu dzielnicowego nie wpłynął już wniosek o wydanie opinii.

Urzednicy magistratu w myśl tzw. zasady dobrego sąsiedztwa uznali, że blok może powstać, gdyż na Woli Duchackiej są nie tylko niskie domy jednorodzinne, ale i wysokie budynki.

Cd. na str. 3

Życie jeży w naszych rękach

W dobrych warunkach swoją pierwszą zimę przeżywa tylko ok. 20% jeży. Jeśli doliczyć do tego m.in. nagminne rozjeżdżanie ich na drogach, przejeżdżanie ko-

siarką, trucie preparatami do eliminowania mrówek, ślimaków itp., czy palenie żywcem pod stertami gałęzi i liści w ramach ogrodowych porządków, to śmiało można stwierdzić, że nawet mniej niż jeden na dziesięć młodych jeży ma szansę dożyć do pierwszej zimowej hibernacji.

Cd. na str. 8





SYLLABUS

Organizator Małopolskiego Konkursu
J. Angielskiego dla gimnazjów

tel. 12 655 84 04 Szkoła Języków www.syllabus.com.pl

TŁUMIKI

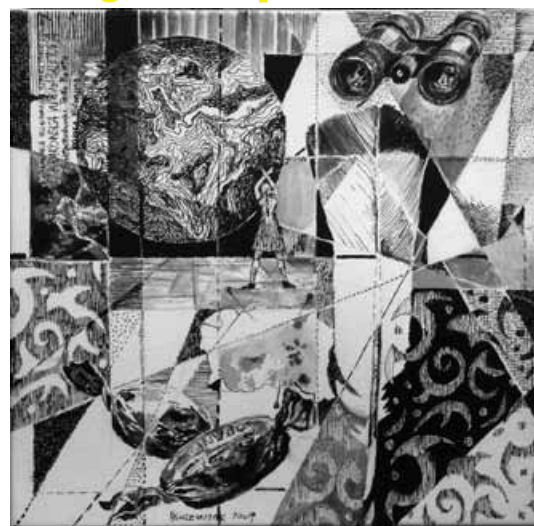
hurt - detal - serwis

opony, haki hol., hamulce, amortyzatory

12 657 23 75, 513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

Magiczne przestrzenie



Wyobraźnia KINGI KUZEMCZAK jest niewątpliwie proveniencją poetyckiej i po to wszystko w jej rysunkach jest zebrane w jedną całość, aby wyrazić to, czym żywią się ludzkie doznania i przeżycia...

Zaproszenie do „Rękawki” na str. 6

**WĘGIEL - KOKS - BRYKIET
EKOGROSZEK
DREWNO KOMINKOWE**

tel. 12 /269-06-01

12 /393-57-01

ul. Kolejarzy 71

– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kapielowej)

Auto - Center

Czynne:
pn. - pt.: 8-18 sob.: 8-14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle - samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania powypadkowe

SERWIS

- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ serwis pogwarancyjny - serwis ogumienia
- ♦ specjalizacja OPEL
- ♦ komputerowa diagnostyka samochodów OPEL
- ♦ naprawy blacharsko - lakiernicze

KLIMATYZACJA - naprawa - obsługa - dezynfekcja układu wentylacji

SKLEP - części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



Z datami 16 i 29 lipca br. Wydział Architektury UMK wydał decyzje o warunkach zabudowy działek numer 302/15 i 302/14, między ulicami Białoruską a Estońską, poniżej przedszkola. Działki te nie zostały zaoferowane Miastu na sprzedaż pod planowany Park Duchacki, ale stanowią integralną część historycznego parku podworskiego.

O wydaniu wuzetek powiadomiło Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody zapewniając, żełoży odwołanie od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Powoła się zapewne na istotne sprzeczności w wydanej decyzji, gdzie w części dotyczącej ochrony środowiska wymieniono wszystkie walory Parku Duchackiego: krajobrazowo-przyrodnicze, dendrologiczne (liczne pomniki przyrody), z siedliskami chronionych roślin i płazów, ze stawami datowanymi na rok 1425. Inwestor zabudowy ma to wszystko uszanować i chronić, w ramach tego ma np. wykonać kanalizację... typu szambo. To niezwykle wyzwanie, jak zbudować dwa domy jednorodzinne na takim terenie! Na łamach prasy Wydział Kształtowania Środowiska zapewnił, że będzie swoje warunki egzekwował.

Też latem, tyle że w ub. roku Wydział Kształtowania Środowiska wydał zgodę na „pielęgnacyjną” wycinkę prawie 20 drzew na ww. działkach, kierując się wyłącznie „bezpieczeństwem mieszkańców Krakowa, a nie względami inwestorskimi”, gdy w tym samym czasie w Wydziale Architektury tego samego Urzędu Miasta już procedowano wuzetki. Wycinka ta została oprotostowana na wszelkie sposoby, także na łamach „Wiadomości”.

Idea utworzenia parku miejskiego na terenach podworskich zrodziła się na początku kadencji Rady Dzielnicy XI (ale podobno starano się o to już wcześniej), kiedy zwrócono się zapytaniem o wydanie opinii w sprawie zabudowy w tym terenie. Radni wydali wówczas opinię zdecydowanie negatywną, uzasadniając ją historycznym, kulturowym i przyrodniczym znaczeniem tego miejsca. Opierano się m.in. na monografii autorstwa Elżbiety Firlet z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Od września 2007 r. do chwili obecnej jednogłośnie podejmowane były uchwały, mające na celu ochronę miejsca, któremu w planach nadano nazwę Parku Duchackiego. W sukurs przyszli radni miasta z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska na czele z Włodzimierzem Pietruszem (PiS)

Osaczany wuzetkami Park Duchacki



i Grażyną Fijałkowską (PO), co więcej, udało się przekonać urzędników z Wydziału Kształtowania Środowiska. Przy ulicy Estońskiej odbyły się wizje lokalne kilku zwołanych komisji, w tym z udziałem przedstawicieli konserwatorów zabytków. Walory tych terenów, które stanowią naturalny, choć nie usankcjonowany zespół krajobrazowo-przyrodniczy, przekonywały wszystkich. Poparcie dla działań radnych dzielnicy udzielili m.in. Polski Klub Ekologiczny, posłowie: Zbigniew Ziobro (PiS) i Łukasz Gibała (PO), także były wojewoda małopolski Jerzy Miller, a nawet nobliwie (tradycja od 1897 r.) Towarzystwo Miłośników

Historii i Zabytków Krakowa. Działania radnych wsparli mieszkańcy Woli Duchackiej i całego Krakowa podpisując listy poparcia (obecnie jest na nich ponad 1600 podpisów). Wniosek o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w ślad za Radą Dzielnicy złożyły: Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody, Stowarzyszenie Podgorze.pl oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej. Prośbę o podjęcie uchwały przez Radę Miasta, która pozwoliłaby rozpocząć prace nad planem miejscowym, skierowano na ręce byłej Przewodniczącej RMK oraz Prezydenta Krakowa. Przy każdej okazji powoływano się także na ubiegłoroczny jubileusz 645-lecia Woli Duchackiej, dla której tereny podworskie są miarą jej tożsamości. W międzyczasie założono stronę Parku Duchackiego na portalu społecznościowym Facebooka. Odbwały się wystawy i happeningi, towarzyszyły temu liczne publikacje prasowe, także informacje w radiu. Zainteresowanie i poparcie wykazywał prezydent prof. Jacek Majchrowski, który delegował swojego zastępcę Kazimierza Bujakowskiego do prowadzenia sprawy. Wydawało się, że wszystko jest na właściwej – choć bardzo dalekiej – drodze.

Zarys Parku Duchackiego sporządzony w Wydziale Kształtowania Środowiska przez dr. Przemysława Szwałko był od początku bardzo optymistyczny, obejmował obszar prawie 4 ha między ulicami Laszczy, Białoruską, Malborską i Macedońską, z ul. Estońską jako przyszlą aleją pieszo-jezdną. Dążenie do ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego lub uchwalenie planu miejscowego nie powiodło się z tego powodu, że na działkach prywatnych już wcześniej wydano wuzetki. Tylko część działek o pow. prawie 3 ha zaoferowano Miastu do sprzedaży. To zasługa reprezentowanej przez pełnomocnika rodziny pp. Bemów, byłych właścicieli dworu, zajmowanego obecnie przez przedszkole.

7 lipca br. Rada Miasta podjęła długo wyczekiwaną uchwałę „w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących utworzenia Parku Duchackiego”. To był duży sukces, który nie może przysłaniać tego, że nie ma jeszcze podpisanej umowy na zakup oferowanych działek. Nie ma także zapewnionych środków budżetowych na ten cel ani w tym roku, ani w latach następnych. Czy wuzetki wygrać wyścig z Parkiem Duchackim?

Tekst i zdjęcie: JAROSŁAW KAJDAŃSKI

■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ email: wiadomosci.krakow@wp.pl ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■

Plac zabaw będzie zmodernizowany

Publikujemy odpowiedź ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy”, dotyczącej listu mieszkanki w sprawie stanu technicznego placu zabaw przy bloku na ul. Stojalskiego 17 (za wyminiennikownią ciepłą):

W nawiązaniu do zamieszczonej informacji w wydanych „Wiadomościach” nr 7-8, lipiec-sierpień 2010 „Place zabaw nie dla dzieci” Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy” informuje, że co roku wraz z Radą Dzielnicy XI współfinansuje modernizację placów zabaw na terenie naszej Spółdzielni. W ramach bieżącej konserwacji przeprowadzane są przeglądy stanu technicznego, naprawy oraz wymiana piasku w piaskownicach.

Do tej pory Spółdzielnia wyremontowała i zmodernizowała 90% placów zabaw znajdujących się na jej terenie, a w bieżącym roku doposażyła i ogrodziła trzy.

Opisany przez Państwa plac z uwagi na jego stan techniczny oraz fakt, że znajduje się on na betonowej podbudowie, zostanie całkowicie przesunięty w kierunku południowo-zachodnim. Zostanie też wyposażony w znacznie bezpieczniejsze, atestowane urządzenia zabawowe oraz ogrodzenie. Planowany termin przebudowy to rok 2011, o czym informowaliśmy już wcześniej osoby, które zgłaszały do nas postulaty odnośnie jego stanu technicznego i wyposażenia. Realizacja tego zamierzenia planowana jest we współpracy z Radą Dzielnicy XI. Obecnie przeprowadzane są tylko bieżące naprawy następujące po dewastacjach obiektu.

Prezes Zarządu SM „Kurdwanów Nowy”
Stanisław Sierant

W Nowym Prokocimiu dbamy o kondycję

Dzięki porozumieniu i wspólnym sfinansowaniu przez Radę



Dzielnicy XII oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Nowy Prokocim” nasze osiedle wzbogaciło się o nowe atrakcyjne miejsca. Zamontowane zostały urządzenia „outdoor fitness”. Dwa takie

miejsca, wyposażone w tego typu urządzenia, zostały oddane do użytku przy ulicy Teligi 23 oraz Ściegiennego 73. Stanowią one doskonale uzupełnienie wyposażenia placów zabaw dla dzieci. Pomysłodawcy tej inicjatywy zrealizowali istniejący obecnie trend do łączenia typowego placu zabaw dla dzieci z siłowniami na świeżym powietrzu. Zamyśl ten ma na celu połączenie tych funkcji w celu uatrakcyjnienia wspólnych, rodzinnych wyjść na plac zabaw. Dzieci bawiąc się z innymi dziećmi na placu zabaw, znajdują się pod opieką rodziców lub opiekunów, którzy jednocześnie mogą aktywnie spędzać czas. Urządzenia służą do ogólnego rozwoju kondycji fizycznej, do ćwiczeń całego ciała: nóg, ramion, brzucha, pleców oraz do treningu siłowego poprawiającego krążenie krwi.

O zaletach ruchu na świeżym powietrzu raczej nie trzeba obecnie nikogo przekonywać, prawie każdy już wie, że współczesne tempo, zwłaszcza w dużych miastach, nie sprzyja zdrowemu trybowi życia. Należy więc robić wszystko, aby nie tylko zachęcać różne grupy wiekowe do wszelkich form aktywności fizycznej, ale również umożliwiać swobodny dostęp do urządzeń wspomagających prowadzenie prawidłowego trybu życia. Mamy nadzieję, że te siłownie pod gołym niebem będą doskonałymi miejscami rekreacji i sportu dla dorosłych mieszkańców i ich dzieci, czy wnuków oraz uatrakcyjnią i uzupełnią dotychczasową ofertę placów zabaw dla najmłodszych mieszkańców naszej dzielnicy. Przekazanie do użytku tych urządzeń mieszkańcom osiedla Nowy Prokocim to nie pierwszy przykład dobrej współpracy Rady Dzielnicy XII oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim”.

Mieczysław Lasota
Zdjęcia od autora

Apel o monitoring na Okólnej

Tak wygląda klatka V na ul. Okólnej 13 na os. Na Kozłowiec (na zdjęciu). Pozostałe klatki wyglądają podobnie, również wewnątrz. Zaznaczamy, że klatki były świeżo pomalowane w środku i na zewnątrz dużym nakładem finansowym. Placą za to wszyscy.

Najmniej ci, co to robią.

Czynią to podopieczni ZBK, ulica Złota Jesień i ul. Limanowskiego. Stało się to dlatego, że gmina nie zgodziła się na monitoring naszego bloku, mimo podjęcia przez wspólnotę uchwały o zainstalowaniu monitoringu. A co z bezpieczeństwem naszych dzieci i naszym? Przydałby się monitoring osiedla. W gazetach już jest głośno o wojnach gangów na osiedlach Na Kozłowiec, Prokocim, Bieżanów. Prosimy o natychmiastowe pomalowanie klatek i zainstalowanie monitoringu.

Członkowie wspólnoty

W skrócie

PRZEDSZKOLE W SZKOLE. Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 35 przy ul. Mirtowej we Wróblowicach otwarto nowe przedszkole samorządowe, które prowadzi 4 oddziały dla ponad 100 dzieci. Budowa trwała 2 lata, kosztowała prawie 4 mln zł. Obiekt ma dwie kondygnacje o pow. ok. 950 m kw.

ODKOMARZANIE. Jednym ze skutków tegorocznych powodzi jest plaga owadów, w tym komarów. Akcję odkomarzania przeprowadza się w miejscach mokrych i zacienionych, np. na poboczach dróg, ale także w parkach, jak w przypadku parku Aleksandry, Lili Wenedy i Jerzmanowskich.

CIEPŁE KALORYFERY. Przełom sierpnia i września „daje popalić” niespodziewanym chłodem. Niektórzy mieszkańcy Kurdwanowa z ul. Halszki i Wysłouchów już zwrócili się poprzez swoją spółdzielnię do MPEC o uruchomienie ogrzewania mieszkań, choć sezon jeszcze oficjalnie się nie zaczął. Być może zostanie pobity rekord. W ub.r. grzanie w całym mieście rozpoczęło 1 października, a dwa lata temu 19 września.

MODERNIZACJA KURDWANOWA. W SM „Kurdwanów Nowy” rozpocznie się wymiana piecyków gazowych na instalację podgrzewania wody z MPEC. Jest to podyktowane względami bezpieczeństwa, w sytuacji, gdy większość mieszkań jest tak szczelna (drzwi, okna), że nie ma wentylacji niezbędnej do spalania gazu. Kosztem modernizacji będą wyższe rachunki za ciepłą wodę.

Wielopiętrowy blok bez pozwoleń

Cd. ze str. 1

W myśl Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jeśli na danym obszarze znajduje się już zabudowa podobna do tej, która ma powstać, to wówczas jest podstawa prawna do wydania pozytywnej decyzji w sprawie. Prawo wymaga, by taka zabudowa była na co najmniej jednej sąsiedniej działce, dostępnej z tej samej drogi publicznej. – *Po wydaniu pozwolenia na budowę przez Wydział Architektury nie mieliśmy już wpływu na dalszy przebieg sprawy* – tłumaczy Bożena Piekarczyk, przewodnicząca Rady i Zarządu Dzielnicy XI.

Mieszkańcy zaskarżyli decyzję urzędników do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale to odrzuciło ich skargę. Dwa lata temu natomiast zaskarżyli decyzję WZ do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a ten przyznał im rację. Wyrok był jednak nieprawomocny. Deweloper dostał więc pozwolenie na budowę z

względu na ważność decyzji o warunkach zabudowy. Filip Szatanik, rzecznik prasowy w kancelarii prezydenta miasta, bronił decyzji urzędników. – *Jeżeli decyzja WZ jest decyzją ważną i prawomocną, to inwestor, który dysponuje taką decyzją, może starać się o pozwolenie na budowę* – wyjaśniał na antenie TVP Kraków. Sprawa trafiła w końcu do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten w zeszłym roku unieważnił decyzję o warunkach zabudowy. Po wyroku NSA miasto cofnęło pozwolenie na budowę. Deweloper kontynuował jednak prace, a urzędnicy go nie powstrzymywali.

Dopiero w połowie sierpnia, gdy budynek był już niemal ukończony, interweniował Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który nakazał natychmiastowe wstrzymanie prac budowlanych, tłumacząc: – *Konsekwencją naszej decyzji będzie przede wszystkim niemożność dokonania odbioru tego budynku*.

Mieszkańcy nie zwracali się z prośbą o wsparcie do

samorządu dzielnicowego i sami skierowali sprawę do sądu administracyjnego. Teraz natomiast Dzielnica XI ma związane ręce. – *Samorząd nie jest stroną w sporze i nie może w tej sprawie już nic zrobić. Nie może też czuwać nad wykonaniem wyroku sądowego i decyzji nadzoru budowlanego* – wyjaśnia Bożena Piekarczyk.

Mimo nakazu wstrzymania budowy, blok jest już praktycznie ukończony. Inwestor natomiast odmawia komentarza w sprawie i kontynuuje sprzedaż mieszkań niczego nieświadomym klientom.

BARTŁOMIEJ BARTOSZEK

Zdjęcia: (Kaj)



W skrócie

MANDATY ZA ZŁE PARKOWANIE . Od 4 września wszelkie drogi określone jako wewnętrzne, osiedlowe, zarządzane przez np. spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, czy drogi prywatne – podlegają kodeksowi drogowemu, co umożliwia egzekwowanie przepisów i karanie za ich łamanie. Policja i Straż Miejska na razie mają pouczać, czekając też na odpowiednie oznakowanie ww. dróg. (*Najpierw restrykcyjne przepisy, potem oznakowanie, a na samym końcu (jak dobrze pójdzie) miejsca do parkowania.* - od red.).

WARTO ZOBACZYĆ. W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (Rynek Gł. 35) otwarto wystawę „Wielki Kraków – wielkie szanse. 1910 – 2010”. Okazją jest setna rocznica powstania Wielkiego Krakowa, proces ten rozpoczęto w 1910 r. za prezydentury wielkiego wizjonera Juliusza Leo. W 1912 r. przyłączono do Krakowa m.in. Płaszów, a w 1915 r. Podgórze. Ten ostatni akt nie wywołał entuzjazmu Podgórczan, którzy mieli tu swoje pełnoprawne i kwitujące miasto. Inne dzielnice obecnego Podgórza, jak Bieżanów, Kurdwanów, Łagiewniki, Piaski Wielkie, Prokocim, Wola Duchacka – przyłączano do Wielkiego Krakowa dekretem Generalnej Guberni (hitlerowskie władze okupacyjne) z 1941 r. Swoszowice przyłączono do Krakowa w 1973 r.

Obfite opady z ostatnich dni sierpnia znów pokazały groźne oblicze Serafy (pisaaliśmy o tym w czerwcu br.). Co zrobić, by niewielka na co dzień rzeka po każdym większym deszczu nie wywoływała powodzi na Bieżanowie? Propozycji jest wiele. Część wprowadzana już jest w życie, inne mają być zrealizowane wkrótce.

W tym roku mieszkańcy Starego Bieżanowa przeżyli już kilka powodzi wywołanych przez Serafę. Dokładna liczba nie jest ważna, ale fakt, że problem gwałtownych wzebrań tej niewielkiej rzeki został dostrzeżony i nareszcie podjęto działania zmierzające do jej ujarzmienia.

Pierwszy do działania przystąpił Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, który – z racji swoich kompetencji – zajął się udrażnianiem rowów melioracyjnych odprowadzających wodę do rzeki. Potem Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych (to jemu podlega koryto rzeki) rozpoczął czyszczenia koryta z wszelkiej roślinności, śmieci i innego rodzaju przeszkód utrudniających przepływ wody. – *To działanie doraźne. Kolejnym krokiem będzie pogłębienie i poszerzenie koryta rzeki, bo, według naszych szacunków, dno podniosło się od poprzedniego pogłębienia o ok. 20 – 40 cm. W pierwszej kolejności prace będą prowadzone od granic Krakowa do ul. Złocieniowej oraz wzdłuż nasypu kolejowego równoległe do ul. mjr. H. Sucharskiego – łącznie 2,06 km. Właśnie rozpisujemy przetarg na to zadanie* – mówi inspektor Bogusław Rożkiewicz z ZM MiUW. Jego zdaniem, owe działania poprawią sytuację, ale jeśli nadal w okolicy będzie powstawało tak wiele inwestycji odprowadzających deszczówkę do Serafy, to za pewien czas sytuacja powróci do punktu wyjścia.

Ten tok myślenia zbliżony jest z poglądami mieszkańców, którzy od dawna zwracali uwagę na ten problem. Zainteresowali się nim w końcu miejscy radni, którzy na sesji 25 sierpnia br. przegłosowali uchwałę – przygotowaną przez Grażynę Fijałkowską, z poprawkami Włodzimierza Pietrusa - zobowiązującą Prezydenta do przedstawienia w ciągu 60 dni od dnia podjęcia uchwały kompleksowego „Programu systemu przeciwpowodziowego dla osiedli zagrożonych wylewaniem rzeki Serafy”. W dokumencie zapisano też konieczność budowy suchego zbiornika retencyjnego w ok. ulic Drożdżowej oraz stworzenia akceptowanych społecznie procedur postępowania w sytuacji zagrożenia powodziowego.

Najtrudniejszy do realizacji będzie zbiornik retencyjny, bo na taką inwestycję potrzeba kilku milionów zł, a wobec ostatnich powodzi w Małopolsce i całym kraju, problem

Ujarzmić Serafę



Oto treść rozsyłanej alarmującej wiadomości wraz ze zdjęciem: „Bieżanów - spełnił się scenariusz kolejnej (6 w tym roku!) powodzi! Gdzie są obietnice prezydenta?! Gdzie są dziś urzędnicy?! Tu się kończy demokracja! Mieszkańcy zapraszają fotoreportera”.

W końcu przyjechała Telewizja Kraków.

Serafy nie należy do najważniejszych. Wdrożenie procedur kryzysowych też może nie być łatwe. Uchronienie jakiegoś miejsca przed kataklizmem może bowiem oznaczać konieczność podtopienia innego fragmentu terenu. Nieoficjalnie od miejskich urzędników można usłyszeć o trudnej współpracy z mieszkańcami: „*Jak coś się dzieje, ludzie domagają się błyskawicznego dostarczenia worków i piachu do ich napelniania. Gdy zagrożenie mija, żądają ich zabrania i nie chcą słyszeć o ich pozostawieniu na kilka dni, gdy prognozy zapowiadają dalsze obfite opady*”.

W uchwale nie zapisano wprost pomysłów, które pojawiały się podczas dyskusji w komisjach. Postulowano m.in., by zaprzestano wydawania pozwoleń na budowę nowych obiektów powodujących znaczne zwiększenie „powierzchni szczelnych” (*chodzi o to, że przy terenach zielonych 95 proc. opadów wsiąka w ziemię, zaś przy parkingach, dachach itp. niemal cała deszczówka spływa do rzeki* – przyp. autora) i precyzyjnie określono osoby lub firmy nadzorujące działanie zbiorników na deszczówkę wzdłuż autostrady.

Współpraca z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad może być trudna. Z jej perspektywy powstanie autostrady nie miało większego znaczenia dla zamulenia rzeki.

Zdaniem Zbigniewa Kożucha, przewodniczącego Rady Dzielnicy XII, podjęte działania cieszą mieszkańców. – *Wreszcie dostrzeżono problem i przestano traktować ludzi jak histeryków, którzy krzyczą przy byle podtopieniu. Ważne, by działania były kompleksowe i zaowocowały także uaktualnieniem map terenów zalewowych. Spotkałem się z głosami mieszkańców, którzy niedawno kupili działki w okolicy, że według miejskich map miały być to tereny bezpieczne, a tymczasem już kilka razy zostali zalani* – mówi przewodniczący Kożuch.

Mieszkańcy zalanych domów dowodzą, że dla ujarzmienia Serafy konieczna jest też modernizacja kolektora burzowego odprowadzającego deszczówkę z Nowego Bieżanowa oraz wspólna polityka inwestycyjna z gminą Wieliczka, gdzie rzeka zaczyna swój bieg. Istnieje obawa, że zainteresowanie problemami powodziowymi Bieżanowa przemienie wraz z zakończeniem kampanii wyborczej w listopadowych wyborach samorządowych. Będziemy śledzili realizację składanych dziś obietnic, obserwowali rezultaty podjętych działań.

KRZYSZTOF DULIŃSKI



Późno, bo dopiero w połowie lipca służby miejskie uprzątnęły worki z piaskiem, a raczej to, co z nich zostało po majowej powodzi na Starym Bieżanowie, m.in. przy ul. Bieżanowskiej i Stacyjnej. Część worków mieszkańcy zatrzymali sobie, aby wykorzystać piasek do remontu zalanych domów. Niestety, kolejne podtopienia dały o sobie znać pod koniec lipca, a ostatnio pod koniec sierpnia - o czym alarmowali nas zrozpaczeni mieszkańcy...

W sumie Serafa wylała 7 razy!

Latem Czytelnik ze Swoszowic zgłaszał nam popowodziowe szkody na ul. Chałubińskiego i Pytlańskiego między numerami 7 a 11, naprzeciw przepompowni. – *Jest tam wyrwane, rozjechane pobocze. Niebezpieczne dla wszystkich!* – ostrzegał mieszkaniec. Podobnie wygląda sytuacja na ul. Sawiczewskich, gdzie osuwa się skarpa z jezdnią. Zarządca drogi, czyli ZIKiT w oczekiwaniu na pieniądze zlecił na razie zabezpieczenie tych karkołomnych miejsc, których naprawa będzie kosztowała łącznie co najmniej kilkanaście mln zł.



Jedną z przyczyn powodzi jest niedrożność kanalizacji opadowej – na zdjęciu zatkana, czyli nieczyszczona studzienka przy ul. Bochenka. Przy okazji tego rocznych kataklizmów okazało się, że blisko 40% Krakowa nie ma kanalizacji opadowej, przykładów w naszym rejonie nie brakuje, zaczynając od Starego Bieżanowa, ale także na ulicy Cechowej i Łużyckiej.

Gwałtowne zmiany pogody stają się normą. Na zdjęciu brzoza wyrwana z korzeniami na os. Piaski Nowe po przejściu lokalnej nawałnicy.



Sygnały



Przy ulicy Łużyckiej na wysokości numeru 70 długo dawał o sobie znać - kierowcom, pieszym i mieszkańcom - stały wyciek wody pośrodku jezdni. Wreszcie po interwencji Rady Dzielnicy XI wykonano naprawę na zlecenie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Niektórzy mieszkańcy Piasków Wielkich traktują pojemniki do segregacji surowców wtórnych (nawet te stojące przy przedszkolu – jak na zdjęciu przy ul. Rząckiej) jako dzieki wysypiska śmieci.



Zabrano się wreszcie za naprawę schodów prowadzących do Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Beskidzkiej. Schody były w katastrofalnym stanie (pisaliśmy o tym w kwietniu br.). Czy tym razem naprawa będzie trwała? bo



ekipy remontowe pojawiają się tam nieustannie. Może kiedyś uda się zamontować windę dla niepełnosprawnych? (są takie np. w magistracie, gdzie schodów jest co niemiara).

Czytelnik z ul. Snycerskiej protestuje przeciwko planom SM „Na Kozłowie” budowy parkingu. Plany te sięgają podobno ub. roku, ale część mieszkańców nic o tym nie wie, także Dzielnica XII nie dostała dotąd projektu parkingu do zaopiniowania. Mieszkaniec wraz z sąsiadami woleliby w tym miejscu ogródek jordanowski.

Na wniosek Dzielnicy XI wykonano wymianę zniszczonych płytek chodnikowych wzdłuż ulicy Witosza, po stronie osiedla Wola Duchacka – Zachód (na zdjęciu). Jak nam powiedział jeden z pracowników, w planach jest poprowadzenie tędy ścieżek rowerowych. Podobne prace trwają na ulicy Nowosądeckiej, już na terenie dzielnicy XII.



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com

Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

Manicure, pedicure, tipsy żelowe i akrylowe



NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowie” ul. Na Kozłowie 29

Poradnie: PSYCHOLOG, LOGOPEDA,
OKULISTA, DIABETOLOG

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

LEKARZ RODZINNY tel. 12 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

KARDIOLOG, PSYCHIATRA - wizyty płatne

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ Była przedszkolanka podejmie pracę: opieka nad dzieckiem – 507 786 991
- ☐ Sprzedam łóżko piętrowe, sosnowe – 12 658 42 35
- ☐ Pilnie poszukujemy mieszkania do wynajęcia na os. Prokocim – 518 657 869
- ☐ Do wynajęcia mieszkanie 1-pokojowe, 35 m kw., os. Nowy Bieżanów, umeblowane, po remoncie, internet – 12 251 21 72
- ☐ Mieszkanie do wynajęcia, pokój z kuchnią, umeblowane, Kurdwanów – 509 932 218
- ☐ Sprzedam działkę 4 ary, pokój, mały aneks kuchenny, przedpokój, toaleta, ogródki działkowe Kraków-Kujawy – 889 231 925
- ☐ DZIAŁKĘ POD BUDOWĘ HALI Z DOBRYM DOJAZDEM KUPIĘ – 603 587 049

galeria **gf** fryzur kosmetyka

Renata Pipper
wraz z Zespołem

tel. 12 357 50 84

FRYZJER – strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe, trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA – manicure, pedicure, tipsy, parafina; pełna kosmetyka twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa, piling kawitacyjny, sonoforeza, brusher, henna, depilacja, makijaże;

Promocja na zabiegi kosmetyczne! **NOWOŚĆ!** kwas migdałowy

www.fryzurykosmetyka.pl

Wola Duchacka, ul. Golańska 4/5, pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14
(naprzeciwko sklepu SNC)

**GABINET
DENTYSTYCZNY**
leczenie zachowawcze
i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon., śr., czw.
godz. 15 - 18

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy

RVG

Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon. - pt. 7.30 - 15.30

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkielek okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,

lekkie soczewki plastikowe

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Wykonujemy okulary na receptę z refundacją

Szukam lokalu do wynajęcia na prowadzenie zajęć z dziećmi i młodzieżą

Wymagania:

minimum 2 pomieszczenia + zaplecze socjalne,
poblisko szkoły i lokalnego centrum handlowego,
parter (najchętniej)

tel. 502 659 625

TANIE PODRĘCZNIKI duży wybór

F.H. „Ma-Gra” s.c.

Wola Duchacka,
ul. Białoruska 10B

tel. 601 351 048, 889 643 516

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

kom. 0504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl

ZALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

**PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

**Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74**

F.H.U.P. ROBIN
Narzędzia Warsztatowe pl

NARZĘDZIA WARSZTATOWE

POKROWCE na fotele samochodowe
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl
pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

BIURO RACHUNKOWE

(świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

**pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Czynne: pon. - pt. w godz. 11 - 19
Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec)
tel. 12 654 32 63, www.infomm.pl, e-mail: biuro@infomm.pl

PRALNIA – MAGIEL

- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania: z barierą higieniczną dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7 - 20

Przedsiębiorstwo "SECO" Sp. z o.o.

InPost największy niezależny operator pocztowy o zasięgu ogólnopolskim poszukuje

Przedstawicieli InPost na terenie Krakowa

Zadania:

- odbiór przesyłek z siedziby oddziału/Punktu Obsługi Klienta,
- dostarczanie przesyłek oraz paczek do Klientów indywidualnych, instytucjonalnych,
- budowanie swoją postawą wyjątkowego wizerunku InPost wśród klientów.

CV proszę przysłać na adres: mbroniarek@inpost.pl wpisując w temacie "Przedstawiciel InPost"

Wypożyczalnia Elektronarzędzi i Lekkiego Sprzętu Budowlanego

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 8.00 - 12.00
oraz 16.30 - 19.00
sob. 9.00 - 12.00

**Kraków
ul. Herberta 27**
(dawna Myślenicka 38)
tel. 12 654-55-32
www.mfpssc.pl
e-mail: mfp@mfpssc.pl

ARCUS REHABILITACJA

REJESTRACJA 601 95 65 25

GABINETY:
Kurdwanów, ul. Wysłouchów 51, Prokocim, ul. Górników 13

Zapraszamy do naszych gabinetów

- gabinety rehabilitacji
zabiegi fizykoterapii, zabiegi kinezyterapii, terapia manualna, leczenie bólu kręgosłupa
- gabinety lekarskie
lekarz internista, lekarz neurolog

www.arcus.strefa.pl

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (koło poczty)

**A-4 → A-0
K SERO
A-3 A-4
K O L O R**

**BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY**

tel. 502 34 86 84

KĄPIEL W DŹWIEKACH GONGÓW I MIS TYBETAŃSKICH

Jest to wspaniała metoda relaksacji polegająca na działaniu fali czystego dźwięku. Pomaga w oczyszczeniu emocji, odstresowaniu, poprawia samopoczucie. *Sesje grupowe*

**Informacje: tel. 500 574 013
www.gongi.krakow.prv.pl**

Grota Solna „HALIT”, os. Ruczaj, ul. Szuwarowa 4 — każda środa, godz. 20.00
Centrum „CUD”, Mały Rynek 4 — każdy czwartek, godz. 18.30
Centrum Jogi, ul. Stradomska 17/4 — każdy piątek, godz. 20.00
Szkoła Jogi na Dębnikach, ul. Bałuckiego 9, każda sobota, godz. 19.00

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

**kom. 0504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl**

AGENCJA OPŁAT

**ul. Łużycka 55, pawilon
pon. - pt. 9 - 19**

- każdy przekaz - **1,5 zł**
- priorytet - **2,5 zł**

Realizacja
**do 2 dni roboczych
ZAPRASZAMY!**

**Małopolski Bank Spółdzielczy
w Wieliczce** *Zawsze Twoim Bankiem*

**Kredyt
mieszkaniowy**

**Nareszcie możesz mieć kredyt,
z którym będzie Cię stać na
wymarzone mieszkanie lub dom**

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wysłouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie **www.mbsw.pl**

BANK PRZYJAZNY

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
XI edycja, 2009 r.



10. rocznica śmierci JERZEGO GIEDROYCIA

W nocy z czwartku na piątek 14/15 września zmarł na serce w Maisons-Laffitte JERZY GIEDROYC, twórca Instytutu Literackiego, redaktor paryskiej „Kultury”. Przebrzmiały już prasowe nekrologi, a redaktor Giedroyc pozostanie patronem naszych lokalnych krakowskich „Wiadomości”. Dawał temu wyraz przystając wielkodusznie na wymienną prenumeratę oraz od czasu do czasu udzielając korespondencyjnych rad. Gdy podczas redagowania „Wiadomości Dzielnicy XI” najpierw w roku '96, a potem w '98 zaprosił wielkiego redaktora do zabrania głosu na naszych łamach na temat idei samorządności, odpowiedział następująco: „Temat jest niewątpliwie bardzo ważny i ciekawy, ale niestety w tych sprawach jestem słabo zorientowany, a nie chciałbym napisać jakichś banałów. Może ewentualnie bym coś napisał po zbliżających się wyborach samorządowych”. Potem wspierał nas podczas obrotu „Wiadomości” przed zamachami kolejnych lokalnych polityków. Być może także z naszych łamów chciał wyczytać to, co się naprawdę w Polsce dzieje – na jej ulicach, osiedlach, w domach. A wiedzę tę miał ogromną i niebanalną. Z tekstów zamieszczanych w „Kulturze” było widać Jego troskę o to, aby Polska była sprawiedliwa, dobrosąsiędzka, mądra i mocna – nie tylko w gębie. Nie starczyło mu cierpliwości, a być może nigdy nie doczekałby Jej ideału. Uczył patriotyzmu, upor, niezależności, pokory, lojalności, pracowitości i kultury. To trudne pouczenie nam w spadku pozostawił.

Jarosław Kajdański

[Tekst ukazał się na łamach „Wiadomości” w X 2000 r.]

KULTURA

Instytut Literacki „Kultura” założyli po 1945 r. elitarni żołnierze armii gen. Andersa, na czele z Jerzym Giedroyciem. Ideą było stworzenie na emigracji patriotycznego domu polskiego, opartego na wolnej wymianie myśli. Dążono do uformowania nowoczesnej kultury polskiej, a więc m.in. demaskowania trujących złudzeń i iluzji, stworzenie Polaka nowoczesnego, wolnego od megalomanii i jednocześnie wpływano w sposób polityczny z jednej strony na okupowaną przez Sowieców Polskę, a z drugiej na kraje zachodnie. Linię taką należy upatrywać w pismach kierowanych przez Jerzego Giedroycia jeszcze przed wojną, a także ogromnego

wpływu Józefa Piłsudskiego na jego światopogląd dotyczący Europy Wschodniej. Tym światopoglądem był tzw. prometeizm, dążący do wyzwolenia narodów na terenach Rosji dla rozbicia jej reżimu. Ogólnym ideałem Jerzego Giedroycia było stworzenie „nowego Hotelu Lambert”, którego głównym celem była niepodległość Polski pod względem kulturalnym i politycznym. Potem ujawniła się, także zgodna z koncepcjami ks. Czartoryskiego jak i prometeizmu, idea Polski jako państwa wpływającego na Ukrainę, Litwę i Białoruś („ULB” proponowana przez Giedroycia i Mieroszewskiego) poprzez pomoc w walce o ich niepodległość, w demokratyzacji, poparciu przy następowaniu do struktury międzynarodowych, w emancypacji kulturalnej itp.

Pierwszy numer „Kultury” wyszedł w Rzymie w czerwcu 1947 r., ostatni w Maisons-Laffitte pod Paryżem w październiku 2000 r. Od początku współpracownikami pisma byli Zofia Hertz, Juliusz Mieroszewski „Londyńczyk”, Gustaw Herling-Grudziński (korespondent z Neapolu) i Józef Czapski, który dzięki swym szkicom artystycznym kierował pismo na nowoczesny nurt sztuki. Na łamach „Kultury” publikowali m.in. Andrzej Bobkowski, Albert Camus, Witold Gombrowicz, Zbigniew Herbert, Marek Hłasko, Konstanty „Kot” Jeleński, Andre Malraux, Czesław Miłosz, Aleksander Solżenicyn, Simone Weil i wielu innych

ZESZYTY HISTORYCZNE

Ze względu na obszerność i znaczenie materiałów, Instytut Literacki w Paryżu od 1962 r. rozpoczął wydawanie osobnych „Zeszytów Historycznych”. Publikowano w nich dokumenty, relacje, pamiętniki, wspomnienia i opracowania poświęcone najnowszej historii Polski. Z uwagi na to, że było wydawane na emigracji (a co za tym idzie - pozbawione ingerencji cenzury), pismo stanowiło wolne forum dyskusji i prezentacji naukowej. Skupiało wielu wybitnych badaczy i publicystów emigracyjnych: m.in. Piotr Wandycz, Józef Garliński, Zbigniew S. Siemaszko, Tadeusz Wyrywa; i krajowych: m.in. Grzegorz

Mazur, Andrzej Friszke, Andrzej Paczkowski. W okresie PRL niektórzy autorzy krajowi publikowali pod pseudonimami. Po 1980 r. pismo było przedrukowywane w kraju, do 1989 r. ukazywało się poza zasięgiem cenzury.

Przewartościowanie polskiej myśli politycznej, niezłomna wiara w upadek imperium sowieckiego, demokratyzacja Rosji, łączenie idealizmu i realizmu, kultywowanie dziedzictwa myśli romantycznej i pozytywistycznej, praca organiczna i praca u podstaw – to dewizy „księcia z Maisons-Laffitte”. Rok 1989 i upadek komunizmu, wyzwalanie się Polski i jego następstwa przyniosły Redaktorowi rozczarowanie. Tym bardziej, że propagował mądrą politykę zagraniczną (wolną od mocarstwowości i megalomanii oraz prowincjonalizmu i klientyzmu z drugiej strony), ponadpartyjny prymat polskiej racji stanu, stworzenie apolitycznej i ustabilizowanej służby cywilnej, wzmocnienie władzy wykonawczej, ukrócenie przywilejów elit władzy, budowanie i obronę społeczeństwa obywatelskiego.

Wciąż musimy się tego nauczyć.

Koniec paryskich „Zeszytów Historycznych”

Wraz ze śmiercią Redaktora Giedroycia w 2000 r. przestała ukazywać się paryska „Kultura”. W Jego testamentie było, aby „Zeszyty Historyczne” ukazywały się nadal, zadanie to przejęła Zofia Hertz, a następnie Jacek Krawczyk. Pod koniec ub.r. młodszy brat Redaktora Henryk Giedroyc podjął decyzję o zakończeniu 48-letniej historii wydawania „ZH”, a w marcu 2010 r. zmarł w Maisons-Laffitte. Z Czytelnikami zdążył się pożegnać m.in. następującymi słowami: „W Polsce rozwija się nieskrępowanie nauka historyczna, można publikować wszystko, archiwa są dostępne. „Zeszyty Historyczne” spełniły swą rolę i mamy nadzieję, że nie zaistnieje nigdy więcej sytuacja, w której znów trzeba będzie na emigracji szukać przestrzeni wolności dla badań i publikacji”.

W Jego imieniu numer ostatni wydał Wojciech Sikora, prezes Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura”, dodając: „wychodząc naprzeciw bliskiej panu Henrykowi idei wydawania przez Instytut Literacki w przyszłości nieregularnego almanachu „Z archiwum Kultury” podjęliśmy (...) taką próbę. Mamy nadzieję, że z tego załączka rozwinię się coś konkretnego”.

My też mamy taką nadzieję.



Od redaktora

Trzy grosze

SIERPIEŃ '2010. Jaka jest teraz Polska w porównaniu do solidarnościowego powstania Roku 1980? Ryszard Kapuściński pisał o tym wówczas z należytą emfazą, że było to Święto Wyprostowanych Ramion i Podniesionych Główn. Upomnieliśmy się o wszystkie nasze prawa, w tym o podmiotowość i godność pracy. Także w wolnej Polsce Jan Paweł II nawoływał, że trzeba znieść niewolnictwo pracy, kształtować kapitalizm z ludzką twarzą, nie zatracać solidaryzmu i ducha. Obraz Polski 2010 to gonitwa za pieniędzmi „z pochylonymi głowami i opuszczonymi ramionami”, wyszyk niewspółmierny do świadczeń (jedne z najniższych w Europie), lęk o pracę, niepewność jutra (służba zdrowia, świadczenia emerytalne). Żyjemy w kraju poganiaczy i najemników. Ciągłe nam powtarzają, że źle, za mało i za krótko pracujemy. O jakości naszej pracy decydują coraz częściej ci, którzy nie mają pojęcia o zawodzie, czyli urzędnicy i politycy – decydują o tym, co i jak uczyć w szkole, jak prowadzić biznes, nawet o tym, jak redagować telewizję czy gazetę. Jest to tym łatwiejsze, że wszystko zaczyna być na kontrakty, na umowy zlecenia - kosztem umów o pracę. To szerokie i bezkarne pole do popisu dla wszelkiego rodzaju „miernych ale wiernych” psychotyków i mobberów, którzy za wszelką cenę sięgają po władzę na każdym szczeblu. Tymczasem umowa o pracę to zabezpieczenie i zagwarantowanie praw pracowniczych. O to walczyli nasi przodkowie. My sami o to walczyliśmy, miniona 30. rocznica Sierpnia '80 gorzko o tym przypominała. Polska 2010 to kraj głęboko podzielony nie tylko politycznie, ale także ekonomicznie, społecznie. Istnieje warstwa najemników i klasa panująca, która rozdała wszelkie dobra, w tym pracę. Jak się komuś nie podoba, to może sobie odejść – tylko gdzie?

CUDA I SUKCESY. Przypominam, że od zaprzysiężenia nowego Prezydenta RP możemy odliczać 500 dni, jakie sobie dał podczas kampanii wyborczej. Będą to dni pełne cudów, czyli spokoju, dobroci, pojednania, osiągnięć i dobrobytu. Trzeba tylko wyeliminować z kraju niepokorną opozycję, wymazać przeszłość z katastrofami lotniczymi na czele, zagwarantować (sobie) wpływ na media, wpoić co jest dobre, a co złe, ogłosić system jednopartyjny, no i – ku uszczęśliwieniu narodu – nawet podnieść mu podatki, czyli ceny. Czy to wszystko jest możliwe? Ależ oczywiście, cudowni z prezydentem na czele, mogą zawsze liczyć na głosy kompletnie oczarowanych wyborców! A jeśli nie wystarczy prezydent, to mamy jeszcze równie kwiecistego premiera. On także gwarantuje nam pasmo nieustannych sukcesów. To on zapędza swoich ministrów do roboty, każe im oszczędzać, aby to, co zostanie, rozdawać ludziom. Każdy jego krok jest sukcesywny i radosny, szczególnie gdy zobaczy kamery i mikrofony, każda decyzja lub jej brak jest przełomem, który ratuje kraj przed katastrofą... Słowem – przy pomocy socjotechniki i manipulacji, czyli propagandy – robią nas w balona. Gdy pęknie, okaże się, że nie jest wypełniony gazem rozwesalającym.

MĄDROŚĆ GÓR. Mówi się, że góry są mądre. Jak to się udziela tym, którzy po nich wędrują? Jedno jest pewne – trzeba się na nie wspiąć, nierzadko z wielkim mozołem i wysiłkiem, a może i poświęceniem. Trzeba je rozumieć i znać swoje w nich miejsce. To tylko daje „mandat” do tego, żeby spojrzeć na świat „z góry”. Nie pomogą żadne rowery czy quadry, nie pomogą żadne windy czy nawet teczki, w których kandydaci na tych z góry są na nie wnoszeni.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Zaproszenie do „Rękawki”

Do 27 września w Dużej Sali Galerii „Rękawka” można obejrzeć wystawę prac KINGI KUZEMCZAK.

Artystka urodzona w Krakowie, skończyła studia na krakowskiej ASP, dyplom zdobyła w 1986 r. na wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki w zakresie konserwacji malarstwa. Uprawia malarstwo olejne, pastel i rysunek. W swoim dorobku ma liczne wystawy indywidualne i zbiorowe, tak w kraju jak i za granicą.



– Kinga Kuzemczak przedstawia dwa cykle zatytułowane: „Magiczne przestrzenie – Arboretum” i „Magiczne przestrzenie – Herbarium”. Są to rysunki wykonane piórkami i tuszem na papierze – napisał w komentarzu Stanisław Tabisz. – (...) To nie jest przypadek, że na jednym z rysunków liść jest większy od wylaniającej się z wody zabytkowej światełki z kopułami i wieżami, a karnawałowa maska jeszcze większa od liścia. Na innym rysunku dynia jest większa od człowieka i psa, a mamy też i taki rysunek, na którym ludzka twarz jest większa od otwartej szafy, z której wylania się architektoniczny pejzaż z chmurami. (...) Artystka stosuje ulubiony zabieg surrealistów i zestawia – w zaskakujący, niespotykany w naturze sposób – różnego rodzaju przedmioty, obiekty i organiczne istnienia, uzyskując zagoszczenie planów i wyrazisty efekt nakładania się różnorodnych optyk i punktów widzenia. Stwarza w ten sposób swoją subiektywną przestrzeń uwagi, hierarchii, pamięci, którą nazywa przestrzenią magiczną. Wyobraźnia Kingi Kuzemczak jest niewątpliwie proweniencji poetyckiej i po to wszystko w jej rysunkach jest zebrane w jedną całość, aby wyrazić, o czym żywią się ludzkie doznania i przeżycia, co stanowi o tym, że marzymy, pamiętamy, otaczamy kultem, a może czasami mimowolnie przechodzą przez nasz umysł wydarzenia i obrazy absurdalne, niezrozumiałe, takie, które z pozoru nie mają ze sobą nic wspólnego, jak we śnie. (...) Nie dziwny się zatem tym zjawiskom, których nie pojmujemy. Poddajmy się ich magii i czarowi stwarzania na nowo zdumiewających relacji, z których składa się nasza jaźń i nasza osobista bądź kulturowa (zbiorowa) pamięć i wyobraźnia... Rysunki Kingi Kuzemczak trzeba uznać za intrygujące – kończy Stanisław Tabisz.

GALERIA „RĘKAWKA”

ul. Limanowskiego 13,
pon. - pt. 11 – 18, sob. 11 - 15



Laureat „Bezpiecznego Krakowa”

Rozmowa z WŁODZIMIERZEM POLKIEM, aspirantem sztabowym, kierownikiem rewiru drugiego VI Komisariatu Policji w Krakowie. W 5. edycji konkursu „Bezpieczny Kraków” otrzymał nagrodę za realizację programu „Bezpieczny Kozłówek”

– Proszę powiedzieć, jak doszło do powstania programu „Bezpieczny Kozłówek”?

– W 2004 r. jako kierownik objąłem rewir dzielnicowych. Teren działania obejmował Nowy Prokocim, Stary Prokocim i Kozłówek. Analizując zdarzenia na terenie osiedli, doszliśmy do wniosku, że najbardziej zagrożony jest Kozłówek. Tu szczególnie chodziło o tzw. osiedlową chuliganek, pseudokibiców, zakłócanie porządku, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych

W związku z tym postanowiłem, po konsultacji z komendantem komisariatu, ukierunkować działania dzielnicowych i innych sił Komisariatu VI oraz sił przydzielonych, które pełnią służbę na terenie komisariatu, na działania w rejonie Kozłówka. Aby zdiagnozować problem, rozpisaliśmy ankietę, którą, dzięki współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Na Kozłówce”, wypełnili mieszkańcy osiedla. Analizując ankietę, dowiedzieliśmy się, że bezpiecznie na terenie osiedla czuje się ok. 58–60 % mieszkańców, 30% ma poczucie zagrożenia, a reszta nie potrafi się określić. Postanowiliśmy wdrożyć program „Bezpieczny Kozłówek”.

– Na czym polegała realizacja programu?

– Swoje zadania realizowały różne instytucje współpracujące z nami na terenie osiedla. Ze strony policji, dzielnicowych byliśmy zobligowani do organizowania o różnych porach działań operacyjno-prewencyjnych. Ich nasilenie było na początku bardzo duże. Chcieliśmy wyeliminować bądź zmniejszyć skalę zdiagnozowanych problemów. Poza tym z polecenia komendanta wszystkie osoby odpowiedzialne z kierownictwa komisariatu, odpowiadające siły przydzielone czy to z komendy miejskiej, czy z oddziałów prewencji, kierowane były obowiązkowo za każdym razem na teren Kozłówka.

– Te interwencje pomogły?

– Już po miesiącu efekt był zaskakujący. Zauważono, że policja jest wszędzie. Reaguje na uchybienia, na niezgodne z prawem postępowanie, że poucza, karze, stosuje właściwe postępowanie, że współdziała z działającą na terenie osiedla firmą ochrony mienia, spółdzielnią mieszkaniową, co dla nas było dodatkową motywacją do kontynuacji działań. Jeżeli występowały problemy, to wspólnie zastanawialiśmy się, jak sobie z nimi radzić. Takim wspólnym działaniem było na przykład przywrócenie placów zabaw dzieciom. Trzeba było je ogrodzić, zadbać o czystość, wywiesić informacyjne tablice. Kolejny problem to zakłócanie spokoju przez pseudokibiców: dewastacja mienia, rozboje, wybryki chuligańskie, zakłócanie ciszy nocnej. Dlatego w te dni, kiedy były mecze, osiedle Kozłówek zostało objęte szczególnym nadzorem policyjnym, straży miejskiej, firmy ochroniarskiej. Dzięki temu mieszkańcy czuli się bezpiecznie, a miłośnicy Cracovii spokojnie mogli wrócić do swoich domów.

– Czy obecnie, po realizacji programu, na Kozłówce jest bezpiecznie?



Nagrodzony asp. szt. Włodzimierz Polko z córką.

W identyfikacji sprawców i wdrożeniu właściwych procedur. Te działania sprawiły, że ilość niebezpiecznych wydarzeń na Kozłówce się zmniejszyła. Przed wprowadzeniem programu osiedle znajdowało się w 1. strefie zagrożenia, natomiast po realizacji w 3. strefie, tej najniższej. Jednakże dzielnicowi kontynuują właściwe działania. Kontaktują się z mieszkańcami, zbierają informacje, aby poprawiać i zapewniać poczucie bezpieczeństwa.

– Z listów przychodzących do redakcji „Wiadomości” wynika, że mieszkańcy Kozłówka nadal nie czują się bezpiecznie. Narzekają m.in. na pijącą i narkotyzującą się młodzież.

– Problem osób będących pod wpływem alkoholu i odurzających środków na terenie osiedla jest nam znany. Występuje na większości osiedli dużych aglomeracji. Pragnąc przeciwdziałać temu zjawisku, realizowany jest Program Prewencyjny „BLOKERS”, w ramach którego policja i współpracujące z nią podmioty dokonują kontroli miejsc, mieszkań wskazanych przez mieszkańców, rady dzielnic, spółdzielnie mieszkaniowe. Są też podejmowane inne czynności w celu przeciwdziałania przestępczości narkotykowej, za które odpowiadają właściwe służby.

– Pojawiła się propozycja przeniesienia ZSO z ul. Milana w Łagiewnikach w miejsce Gimnazjum 31 przy ul. Spółdzielców. Stąd obawa, że zamiast lepiej będzie gorzej. Czy umieszczanie na Kozłówce trudnej młodzieży to dobry pomysł?

– Ta informacja dotarła do naszego komisariatu. Jednak decyzja w tej sprawie nie należy do naszych kompetencji. Prywatnie uważam, że lepiej, gdy problemów ubywa, a nie przybywa.

– Jest Pan laureatem nagrody „Bezpieczny Kraków” za rok 2009. Czym dla Pana jest to wyróżnienie?

– Gdy po tylu latach pracy otrzymuje się nagrodę, to człowiek zaczyna się zastanawiać, czy nie czas odejść ze służby (śmiech). Na pewno nagroda utwierdza mnie w przekonaniu, że kierunek działań, jaki wyznaczyłem, jest właściwy. Cieszy fakt, że lokalne instytucje widzą to, popierają i doceniają. Ponadto nagroda uświadamia mi, że nie można spocząć na laurach. Na pewno mobilizuje, żeby jeszcze trochę popracować dla dobra, dla bezpieczeństwa mieszkańców podległych nam osiedli.

Rozmawiała: MARIA FORTUNA-SUDOR
Zdjęcie: z archiwum W. Polka

Nowelizacja ustawy
o najmie lokali

Równość praw

Znalezienie odpowiedniego mieszkania, które chcemy wynająć, to dopiero pierwszy krok do zamieszkania w nim. Teraz pora na chyba jeszcze ważniejsze działanie, sporządzenie umowy najmu, która będzie sprawiedliwie, a przede wszystkim zgodnie z prawem, określała prawa i obowiązki właściciela mieszkania oraz najemcy.

Są one opisane w Ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu Cywilnego. Ostatnie zmiany, które weszły w życie z dniem 1 lutego br., wzmacniają nieco pozycję właścicieli, lepiej chronią ich przed najemcami-cwaniakami, którzy nie chcą płacić czynszu najmu, regulować opłat niezależnych od właściciela (czynsz do spółdzielni, woda, gaz, prąd itp.). Owe zmiany nie stawiają jednak właścicieli w pozycji uprzywilejowanej, lecz wyrównują „szanse” obu stron. Chodzi o to, że dotychczas właściciel mieszkania często nie mógł dochodzić swoich praw własności i na przykład zrezygnować z wynajmowania mieszkania.

Notarialne oświadczenie

Umowa najmu, zawierana między właścicielem mieszkania, będącym osobą fizyczną, nie prowadzącym działalności gospodarczej z zakresu wynajmu lokali oraz najemcą, to tzw. najem okazjonalny. Umowa może zostać zawarta na czas oznaczony, nie dłuższy niż 10 lat. Podanie danych personalnych (adres, cechy dokumentów tożsamości, numery PESEL lub NIP) właściciela i najemcy, precyzyjne określenie przedmiotu najmu (adres mieszkania, jego wielkość, wyposażenie, stan) i zasad regulowania płatności (sposób – przelew, gotówka, terminy, itp.), to oczywistości, których nie trzeba szerzej omawiać.

Tegoroczna nowelizacja wprowadziła kilka nowości ważnych dla właścicieli. Otóż, najemca powinien złożyć oświadczenia, w formie aktu notarialnego, o poddaniu się egzekucji i zobowiązaniu się do opróżnienia oraz wydania lokalu, stanowiącego przedmiot umowy w terminie wskazanym przez właściciela oraz musi wskazać inny lokal, w którym będzie mógł zamieszkać w razie obowiązku opróżnienia lokalu. Co więcej, trzeba też złożyć oświadczenie osób będących właścicielami wskazanego mieszkania, że godzą się one na zamieszkanie u nich najemcy i osób z nim zamieszkujących, po tym jak będzie on zmuszony do opróżnienia wynajmowanego mieszkania. Ustawa nakłada też na najemcę obowiązek informowania właściciela o zmianie lokalu, do którego będzie mógł się wyprowadzić w momencie konieczności opróżnienia wynajmowanego mieszkania.

Istotną dla obu stron nowością jest określenie, że maksymalna wysokość zwrotnej kaucji pobieranej przez właściciela, mającej zabezpieczyć zarówno ewentualne koszty egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu, jak i należności przysługujące właścicielowi z tytułu najmu, nie może przekroczyć sześciokrotności miesięcznego czynszu.

Zgłoszenie do skarbowego

Właściciel mieszkania także ma obowiązki. Jednym z nich jest zgłoszenie do naczelnika Urzędu Skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania właściciela, zawarcia umowy najmu okazjonalnego. Zgłoszenia należy dokonać w ciągu 14 dni od daty rozpoczęcia najmu! Najemca ma prawo żądać od właściciela przedstawienia dowodu złożenia takiej informacji.

Zgłoszenie do Urzędu Skarbowego oznacza oczywiście obowiązek płacenia w formie ryczałtu (od 1 stycznia br. jest to 8,5%) lub na zasadach ogólnych. Powszechnie wiadomo, że większość osób wynajmujących swoje mieszkania robi to „po cichu”, nie płaci podatku. Muszą mieć jednak świadomość, że w myśl nowych przepisów, nie dokonując zgłoszenia do Urzędu Skarbowego faktu wynajmowania mieszkania, nie będą mogli żądać opróżnienia mieszkania przez najemcę w drodze egzekucji sądowej. Zgodnie z art. 19d pkt 4 ust. 3 wspomnianej ustawy, do wniosku o egzekucję trzeba bowiem złożyć potwierdzenie powiadomienia Urzędu Skarbowego. Bez tego dokumentu sąd nie przyjmie wniosku o egzekucję.

Najemcy pewnie będą narzekali na dodatkowe koszty związane z uzyskaniem poświadczonych przez notariusza oświadczeń, ale mogą się „pocieszyć”, że w interesie właścicieli jest też teraz ponoszenie „dodatkových” kosztów, czyli płacenie podatku od wynajmu.

(KD)



IX Podgórskie Dni Otwartych Drzwi na Woli Duchackiej

25 września (sobota), godz. 11

„Dobre prądy Krakowskiej Fabryki Kabli” – elektryzująca opowieść o historii (dyr. Marian Kierzkowski), zwiedzanie, występ teatru dziecięcego CICHOSZA (OKK Wola Wschód) pod kier. Haliny Bujko, córki pracowników „Kabla”, wychowanki d. Zakładowego Domu Kultury przy KFK i... niespodzianki. Fabryka Kabli powstała w 1928 na wschodnim skraju wsi Wola Duchacka, dała pracę wielu mieszkańcom Woli.

Miejsce: Świątlica i Izba Pamięci Krakowskiej Fabryki Kabli, ul. Wielicka 114. Zbiórka o godz. 10.50 przy przystanku tramwajowym KABEL (w kierunku centrum Krakowa).

Zapraszają: Klub Twórców Polskiego Przemysłu Kablowego przy TELEFONIKA Kable Kraków, Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej, Osiedlowy Klub Kultury Wola Duchacka Wschód

25 września (sobota), godz. 17

„Jesienny grill poetycki” – wystąpienia rzemieślników słowa: poetów i bardów podgórskich, torty rodziny Totów, warsztat szopki podgórskiej K. Szadkowskiego, ognisko, kielbaski zawiązane w wiersze, herbata wzmocniona rymem oraz wyprawa przez bezdroża parku w posiadłości Bemów, w towarzystwie nestora rodu, a także tajne spotkanie SPWD. Kolejna impreza w parku, o który walczyliśmy od ładnych paru lat.

Miejsce: mityczny Park Duchacki, teren Państwowego Przedszkola nr 51, ul. Estońska 2.

Organizatorzy: Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej, Osiedlowy Klub Kultury Wola Duchacka Wschód.

26 września (niedziela), godz. 16

„Śladami przedwojennego rzemiosła na Woli Duchackiej” – oprowadza Włodzimierz Wolny (spacer z lekka inscenizowany).

Miejsce: śladki: Kapliczka Matki Bożej przy ul. Malborskiej 124 (naprzeciw wjazdu w ul. Białoruską).

Zapraszają: Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej, Osiedlowy Klub Kultury Wola Duchacka Wschód

Życie jeży w naszych rękach

Cd. ze str. 1

Pogotowie Jeżowe

Z brytyjskich badań opublikowanych w „The Guardian” wynika, że jeśli Europa się nie zorganizuje na rzecz aktywnej ochrony zwierząt iglastych, to w latach 2025 - 26 wyginą one zupełnie. W takim wypadku te pożyteczne i prawnie chronione zwierzęta, będziemy mogli podziwiać jedynie w zoo lub na fotografiach uwieczniających wymarłe gatunki. W Polsce jako pierwszy problemem ratowania oraz rehabilitacji jeży postanowił zająć się Andrzej Kuziomski – mieszkaniec Swoszowic.



Pogotowie Jeżowe powstało w maju 2007 r. Pierwszym pacjentem pana Andrzeja był jeż o imieniu Igliwiak. Do pogotowia trafiają najczęściej zwierzęta bardzo młode i wycieńczone, które nie mogą sobie same poradzić. Są niestety również drastyczne przypadki, kiedy to jeż zostaje zraniony – najczęściej przez nieuwagę człowieka, np. podczas koszenia trawnika czy wypalania łąk, poturbowany przez psa. Niestety nie brakuje ofiar świadomych ludzkich „zabaw” – pojawiają się w pogotowiu jeże z uciętymi obcinaczami do drutu łapkami, wbijającą się w rosnące ciało celulozową wstążką do kwiatów, którą przecięz sam jeż się nie obwiązał...

Jak podkreśla Andrzej Kuziomski, wielki wkład w ratowanie tych kolczastych zwierzątek ma zaprzyjaźniony z Ośrodkiem Rehabilitacji Jeży weterynarz – dr Przemysław Baran, obecnie jeden z nielicznych i z pewnością najlepszych fachowców w kraju, jeśli chodzi o leczenie jeży.

Po przebytej operacji zwierzątko musi wyzdrowieć, więc pan Andrzej i tu wyszedł kolczakom naprzeciw – stworzył im optymalne warunki w Ośrodku przy ul. Kąpielowej, aby mogły zdrowieć i wrócić do swojego naturalnego środowiska. W odpowiednio zaadaptowanym pomieszczeniu (niestety na remont i przygotowanie drugiego wciąż brakuje funduszy) umieścił, zgodnie z wymogami Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, szereg specjalnie skonstruowanych kójek wyposażonych w domki. Rekonwalescentów karmi głównie owadami, gdyż jeże to owadożercy, a żadna z karm dla zwierząt domowych nie ma odpowiedniego składu, zapewniającego na dłuższą metę właściwe odżywianie kolczaków, nie powodując np. poważnych schorzeń przyzębia. W Ośrodku przebywa zazwyczaj od kilkunastu do kilkudziesięciu podopiecznych.

Fundacja „Igliwiak”

Fundacja istnieje od 18 stycznia tego roku. Za jej pomocą można przekazywać wsparcie dla pana Andrzeja na

rzecz ratowania i rehabilitacji jeży. Wyżywienie przeciętnej ilości podopiecznych w Ośrodku to koszt ok. 3 tys. zł miesięcznie, a do tego dochodzą koszty zabiegów, leków, operacji, specjalistycznych środków dezynfekcyjnych itd.

Fundacja IGLIWIAK

ul. Kąpielowa 4, 30-434 Kraków

nr konta: 69 1540 1115 2111 6011 8877 0001

Kilka porad pana Andrzeja, jak pomagać jeżom:

▲ Przed każdym koszeniem traw, paleniem stert liści, skoszonej trawy, gałęzi itp. zawsze dokładnie i ostrożnie sprawdzaj, czy nie ma tam jeżowego gniazda. To, że nie było go tam wczoraj, nie oznacza, że nie ma go dziś! ▲ Nie stosuj żadnych trutek na ślimaki, mrówki itd. – niestety ostatnio modnych i promowanych. ▲ Nie dopuszczaj psów do kontaktu z jeżami, zwłaszcza do „zabaw” nimi! ▲ Zabezpieczaj wszelkie strome zagłębienia ziemno-wodne. Oczka wodne konstruuj tak, aby miały łagodnie nachylone zbocza, umożliwiające jeżom wyjście w razie przypadkowej „kąpieli”. ▲ Pozostawiaj część ogrodu zarośniętą, obfitującą w „chaszczę”, osłoniętą od deszczu (zwłaszcza przy aktualnej pogodzie), zasobną w suche sianko, stertę gałęzi itp., czyli miejsca, gdzie jeże będą mogły umościć sobie ciepłą i suchą norę. ▲ Dokarmiaj jeże w czasie ich aktywności – od wieczora do świtu. Ponieważ nie można tu podać dokładnych nazw odpowiednich karm, można się kontaktować pod nr. Pogotowia Jeżowego: 503 309 303.

Ważne uwagi:

▲ Jeśli zauważysz rannego lub dziwnie zachowującego się jeża (np. jest aktywny w dzień, powolny, nie może się skulić) dzwoń pod całodobowy numer Pogotowia Jeżowego: 503 309 303.

▲ Jeśli masz pytania dotyczące pomocy jeżom i nie dotyczą bezpośredniego zagrożenia ich życia, można pisać na mejla: igliwiak@tlen.pl

▲ Jeśli jesteś osobą dobrej woli i masz czas oraz chęć bliższego poznania tych wspaniałych iglastych istot, pan Andrzej bardzo prosi o pomoc w opiece nad jeżami (przywiezienie pokarmu, pomoc w sprzątnięciu itp.), gdyż coraz więcej jeży trafia do jego Pogotowia oraz Ośrodka Rehabilitacji. W tej kwestii preferowany kontakt mailowy na: igliwiak@tlen.pl

Tekst: ELŻBIETA ĆWIK
Fot. Gregory Michenaud



EUROOPTYKA



Gabinet okulistyczny

informacja: 12 658 11 14

lekarz przyjmuje: pon. w godz. 15 - 18

• komputerowe badanie ostrości wzroku + dobór soczewek kontaktowych = 30 zł • badanie dna oka, + pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego = 50 zł

Salon optyczny

• soczewki okularowe: progresywne, dwuogniskowe, fotochromowe • naprawa okularów • realizacja recept na okulary

Przy zakupie okularów – badanie gratis

Zapraszamy: pn. - pt. 10 - 19

Przystanek „Bieżanowska”

Al. Dygasińskiego 2d, tel. 12 658 11 14

PRZEDSZKOLE „RADOŚĆ”

dom z ogrodem

zaprasza dzieci w wieku 2,5 - 5 lat

od pon. do pt. w godz. 7 - 17.30

Oferujemy:

miłe spędzanie czasu
we wspaniałej atmosferze,
łącznie naukę z zabawą.

Zapraszamy również dzieci 2 - 3 letnie
na zajęcia adaptacyjne 2 x w tygodniu

Wola Duchacka, ul. Klonowica 17c

TEL. 12 685 52 23

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DZIECI
DO KLASY PIERWSZEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ
PRZY UL. MALBORSKIEJ 98

www.szkolaprzymalborskiej.pl

Naszym uczniom oferujemy:

- bezpłatną naukę w szkole publicznej
- naukę w kameralnej klasie
- opiekę przyjaznych nauczycieli
- rodzinną atmosferę
- szeroką ofertę edukacyjną
- koła zainteresowań, koła językowe, taniec

Stowarzyszenie
Rodziców i Przyjaciół
Szkoły przy ul. Malborskiej w Krakowie

kontakt: 784 453 342

OSIEDŁOWY KLUB KULTURY WOLA DUCHACKA-WSCHÓD

ul. Malborska 98

(Gimnazjum 27 - wejście od boiska)

zaprasza w roku szkolnym 2010/11
na zajęcia:

muzyczne ■ taneczne ■ plastyczne
filmowe i teatralne ■ sportowe

Ponadto: Klub seniora, Szkoła Fechtunku „Aramis”,
organizacja imprez okolicznościowych dla dzieci
(urodziny, imieniny), współpraca ze Stowarzyszeniem
Przyjaciół Woli Duchackiej

Dla odwiedzających klub: dostęp do Wi-Fi, Kawiarenka dla rodziców, Kącik czytelniczy, bilard, tenis stołowy
Informacje i zapisy
pon. - pt. w godz. 14 - 20

tel. (12) 655 91 77 i 519 309 357

e-mail: czarnogor@wp.pl, www.dkpodgorze.krakow.pl
i <http://podgorze.pl/category/wola-duchacka/> Zapraszamy!!!

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi ...

www.leyko.pl, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87



UWAGA! UWAGA! UWAGA!!! SPECJALNA OFERTA NA RYNEK KRAKOWSKI:

Pozycjonowanie stron w Google

Zadzwoń: 0 801 003 083

Seology.pl

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105